

**Wojciech Furman\***

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI  
„POLSKA I NIEMCY WOBEC PRZEMIAN  
NA UKRAINIE”, 24–25 PAŹDZIERNIKA 2014 ROKU,  
RZESZÓW**

Impulsem do przygotowania tej popularnonaukowej konferencji było walne zgromadzenie członków Krajowego Związku Towarzystw Polsko-Niemieckich. Konferencję zorganizowało Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Rzeszowie oraz Uniwersytet Rzeszowski. Obrady odbyły się w czterech kolejnych panelach, a w każdym z nich wygłoszono cztery lub pięć referatów. Wśród uczestników konferencji znalazło się około dziesięciu gości z Niemiec oraz podobna liczba przedstawicieli środowisk naukowych z zachodniej Ukrainy.

Już podczas pierwszego panelu stało się jasne, jak palących kwestii będą dotyczyły referaty i dyskusja. Prof. Ragnar Leunig, reprezentujący Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz ośrodek kształcenia europejskiego w Nicei, wskazał na malejące znaczenie Europy w polityce USA. Towarzyszy temu zamiar Putina, aby dokonać odbudowy imperium rosyjskiego, z wykorzystaniem dostaw energii jako narzędzia tej polityki. W podobnym tonie wypowiedział się prof. Jurij Makar z Uniwersytetu Czerniowieckiego. Wyraził on opinię, że społeczeństwo Ukrainy znajduje się w tym miejscu, w którym było społeczeństwo polskie na początku transformacji. Choć polityka Partii Regionów uczyniła wiele szkód, dzieląc Ukraińców, to jego zdaniem wydarzenia na Majdanie dają solidną podstawę oporu wobec imperialnych zamiarów Rosji. Z optymistycznym podejściem, że Ukraińcy krok po kroku sami dojdą do Unii Europejskiej i NATO, polemizował dr Paweł Kowal, były wiceminister spraw zagranicznych i były europoseł, a obecnie pracownik Instytutu Nauk Politycznych PAN. Polskie wsparcie dla przemian na Ukrainie nie wynika wszak z altruizmu, lecz z przekonania, że Polska będzie bez-

---

\* Katedra Politologii, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr. W. Kopisty 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: wojciech.furman@ur.edu.pl

pieczna tylko wtedy, jeśli Rosji nie uda się odbudować imperium. Dla polityków z Berlina punktem odniesienia pozostaje natomiast Rosja, czemu towarzyszy pewien brak przekonania do zdolności samodzielnego funkcjonowania państw poradzieckich. Jeszcze inna jest perspektywa Paryża, kładącego nacisk na modernizowanie i europeizowanie Rosji. Skutkiem tych rozbieżności jest faktyczna zgoda Komisji Europejskiej na zachowanie monopolu Gazpromu w Europie oraz opóźnienie o cały rok wejścia w życie umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z UE. Aby nie dopuścić do zwolnienia lub wręcz zahamowania ukraińskich przemian, potrzebny jest nowy plan Marshalla dla Ukrainy, wsparty solidnymi gwarancjami USA. Zgodził się z tym prof. Krzysztof Miszczak ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, dodając, że aneksja Krymu oznacza katapultowanie się Rosji z cywilizowanego świata. Reakcją nie będzie zbrojny konflikt, lecz sankcje gospodarcze, wsparcie ukraińskich przemian oraz troska o zachowanie integralności terytorialnej Ukrainy, a także Mołdawii i Gruzji.

Podczas drugiego panelu temperatura dyskusji nie opadała. Prof. Erhard Cziomer z Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego podał analizie politykę wschodnią Niemiec, wskazując na widoczne zmiany. Współcześnie Niemcy stały się bardziej krytyczne wobec Rosji, lecz zarazem pozostają świadome poczucia rosyjskiego zagrożenia. Równocześnie Niemcy są tym krajem UE, który najbardziej wspiera gospodarczo Ukrainę. Surowej oceny minionego dziesięciolecia na Ukrainie dokonał prof. Włodzimierz Bonusiak z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Stwierdził, że po pomarańczowej rewolucji Ukraina traciła czas, a proces Julii Tymoszenko świadczył o regresie demokracji. Przypominał polską pomoc dla Ukrainy wyrażającą się w braku zgody na budowę przez terytorium Polski gazociągu omijającego Ukrainę. Wyraził też sceptycyzm co do możliwości realnego wpływu Polski na procesy polityczne zachodzące współcześnie na Ukrainie. Bardziej optymistycznie zabrzmiał głos dra Mieczysława Janowskiego, reprezentującego Uniwersytet Rzeszowski, a wcześniej prezydenta Rzeszowa, senatora i posła do Parlamentu Europejskiego. Wskazał on na udział Ukrainy w wielu instytucjach europejskich oraz na doświadczenia krajów bałtyckich i Polski, stanowiące przykład, że transformacja od autorytaryzmu do demokracji jest w naszej części świata możliwa. Cenne uzupełnienie wniósł do tego panelu prof. Witalij Telwak z Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu. Przypominał on poglądy Mychajły Hruszewskiego, które chociaż pochodzą z przełomu wieków XIX i XX, lecz do dzisiaj wywierają wpływ na ukraińskie poczucie tożsamości. Hruszewski uznawał, że ukraiński charakter narodowy kształtował się pod wpływem kultury zachodnioeuropejskiej, a przejście Ukrainy spod władzy polsko-litewskiej Rzeczypospolitej pod władzę moskiewskiego cara dało impuls do wzrostu potęgi Rosji i przy-

czyniło się do europeizowania tego państwa. Doprowadziło jednak do przymusowej rusyfikacji Ukrainy, stąd też wezwanie Hruszewskiego, aby Ukraina ponownie zwróciła się ku Zachodowi.

Trzeci panel rozpoczął obrady drugiego dnia konferencji. Najpierw prof. Ołeksij Suchyj z Uniwersytetu Lwowskiego zreferował stan nauczania języka polskiego na Ukrainie i języka ukraińskiego w Polsce. To wystąpienie wywołało żywą dyskusję, w której wskazywano na rosnącą liczbę młodych Ukraińców podejmujących studia w Polsce oraz Polaków studiujących na Ukrainie. Drugim z kolei mówcą był Cornelius Ochmann, który oparł się na własnych doświadczeniach z pracy w Fundacji Bertelsmanna. Mówił o niemieckim poczuciu wdzięczności wobec Gorbaczowa oraz o nadziejach, jakie wiązały się z pomarańczową rewolucją. Przypomnił bardzo dobrze przyjęte wystąpienie prezydenta Juszczenki w Bundestagu oraz zainteresowanie firm niemieckich inwestycjami na Ukrainie. Podkreślił, że chociaż do roku 2013 Niemcy nie żywiły obaw wobec Rosji, to współcześnie rząd niemiecki oraz rząd polski podobnie oceniają sytuację na Ukrainie. Uzupełnieniem tych opinii był głos Małgorzaty Nocuń, zastępcy redaktora naczelnego kwartalnika „Nowa Europa Wschodnia”. Z dziennikarskiego punktu widzenia przedstawiła działalność organizacji pozarządowych na Ukrainie, które w wielu dziedzinach skutecznie zastępują polityków w reformowaniu państwa. Wobec słabości elit politycznych właśnie te organizacje zwalczają korupcję i podejmują liczne projekty kulturalne. Szczególne znaczenie mają działania organizacji pozarządowych w zakresie mediów, w tym demaskowanie tak zwanej „dżinsy”, czyli tekstów pisanych na zamówienie. Działalności mediów dotyczyło też kolejne wystąpienie, w którym prof. Wojciech Furman z Uniwersytetu Rzeszowskiego przedstawił skrótową odpowiedź na pytanie o zgodność ram poznawczych dotyczących Ukrainy, jakie można odczytać z opinii polskiego rządu oraz z poczytnych polskich tygodników. Analiza zawartości komunikatów MSZ oraz publikacji tygodnika „Angora” z wybranych okresów potwierdziła zasadniczą zgodność spojrzenia na problematykę ukraińską. Natomiast dr Witalij Makar z Uniwersytetu Czerniowieckiego wskazał na analogie w polityce zagranicznej Polski i Kanady. Oba te państwa wspierają europejski wybór Ukrainy, sprzeciwiają się bezprawnej interwencji Rosji, a w przeszłości w tym samym dniu jako pierwsze uznały niepodległość Ukrainy.

W czwartym panelu jako pierwszy wystąpił red. Peter Issig z Monachium, zastępca redaktora naczelnego bawarskiego oddziału dziennika „Die Welt”. Dokonał zwięzłego przeglądu stosunków Polski i Bawarii, mówiąc z uznaniem o współpracy na szczeblu rządu i samorządów, wymianie handlowej, kontaktach szkół wyższych, stażach i praktykach. Wspomniał też o dobrym funkcjonowaniu klastra lotniczego w woje-

wództwie podkarpackim. Wśród przeszkód wymienił procedury przetargowe, długie procesy sądowe i niejasne prawo podatkowe. Mimo powyższych przeszkód Polska i Czechy zostały w tym referacie potraktowane jako przykład dla Ukrainy. To był dobry punkt wyjścia dla kolejnego referatu, jaki wygłosiła dr Iwanna Łuczakiwska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu. Mówiła o polsko-ukraińskiej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska. To wystąpienie wywołało dyskusję dotyczącą zaniepokojenia obecnym i przyszłym stanem ukraińskich elektrowni atomowych. Problemów energetyki dotyczyły także dwa kolejne referaty. Prof. Beata Molo z Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego przedstawiła powiązania gospodarcze Niemiec i Rosji w dziedzinie energetyki, rozpoczęte jeszcze w latach 70. XX w. i sięgające aż wymiany majątku między Gazpromem i BASF, jaka została dokonana przy aprobacie Komisji Europejskiej. Witold Karapyta, reprezentujący Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Rzeszowie, mówił o różnicach między Polską a Niemcami w podejściu do kwestii energetycznych. Podkreślił, że Polska opowiada się za liberalizacją polityki energetycznej, podczas gdy Niemcy i Francja sprzeciwiały się rozdzieleniu funkcji producentów i dystrybutorów gazu. Zwrócił uwagę, że zielona księga polityki energetycznej Unii Europejskiej, jaka została przyjęta w marcu 2013 r., kładzie nacisk na rozwój połączeń gazowych, także na zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych oraz zmniejszanie emisji gazów cieplarnianych. Natomiast kolejny referat stanowił zamknięcie konferencji dokonane z perspektywy językoznawczej. Dr Magdalena Telus z uniwersytetu w Saarbrücken zastosowała metodę analizy dyskursu do uważnego spojrzenia na publikacje polsko-niemieckiego magazynu „Dialog” pochodzące z pierwszego numeru z 2014 r. Wynikło z tej analizy, że protest Euromajdanu dobrze mieści się w tradycji jesieni ludów z 1989 r., że ofiara życia złożona przez tak wielu Ukraińców dała obywatelom Ukrainy moralne prawo do otrzymania pomocy od pozostałych państw Europy oraz że zbliżenie Ukrainy do Unii Europejskiej należy traktować jako proces symetryczny.

Konferencja odbyła się dzięki wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Teksty referatów zostaną opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Organizatorzy zapowiedzieli zamiar kontynuowania tych dyskusji.